

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Chojnicach oskarżył Ł. S. (1) o to, że w dniu 14 czerwca 2013 r. w C., w celu udaremnienia zaspokojenia swojego wierzyciela i udaremnienia wykonania nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu o sygn. akt I Nc 141/13 z dnia 2 kwietnia 2013 r., zbył należącą do niego 1/2 części nieruchomości, której groziło zajęcie, położonej w miejscowości C. o nr KW (...), doprowadzając do udaremnienia zaspokojenia wierzyciela, czym działał na szkodę firmy (...) SA z siedzibą w P., tj. o czyn z art. 300 § 2 kk.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 maja 2012 r. pomiędzy (...) Spółką Akcyjną w P. a (...) Spółką Akcyjną w P. została zawarta umowa faktoringowa nr (...). Ł. S. (1) pełnił w tym czasie funkcję członka zarządu (...) SA w P..

Zabezpieczeniem wykonana umowy z dnia 18 maja 2012 r. był weksel in blanco, poręczony m. in. przez Ł. S. (1). Nadto przed zawarciem umowy faktoringowej Ł. S. (1) przedstawił (...) SA w P. oświadczenie majątkowe, w którym wskazał, że jest właścicielem domu jednorodzinnego w C. o wartość 450000,00 złotych, a także innych przedmiotów o znacznej wartości majątkowej.

Już od sierpnia 2012 r. (...) SA był dłużnikiem (...) SA w P. w związku z umową łączącą te podmioty.

W dniu 10 stycznia 2013 r. wierzyciel wypełnił weksel na kwotę 555977,12 złotych, powołując się na deklarację wekslową z dnia 18 maja 2012 r., a następnie w dniu 11 stycznia 2013 r. wezwał dłużnika Ł. S. (1) do jego wykupu do dnia 19 stycznia 2013 r.

(dowód: zeznania świadka A. G. k. 183 zbiór C, zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego k. 1- 5, wezwanie do wykupu weksla k. 36, 96, wezwanie do zapłaty k. 37- 38, 39- 40, 97, 98, odpis KRS nr (...) k. 48- 64, oświadczenie majątkowe k. 258)

W dniu 25 marca 2013 r. (...) SA w P. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Poznaniu przeciwko (...) SA w P., T. N., I. N. i Ł. S. (1) z pozwem o zapłatę solidarnie kwoty 555977,12 złotych wraz z kosztami procesu.

Nakazem zapłaty, wydanym w postępowaniu nakazowym z dnia 2 kwietnia 2013 r., w sprawie I Nc 141/13, Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od (...) SA w P., T. N., I. N. i Ł. S. (1) solidarnie na rzecz (...) SA w P. kwotę 555977,12 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 14167,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

W dniu 17 maja 2013 r. Ł. S. (1) złożył zarzuty od nakazu zapłaty.

W dniu 22 lipca 2013 r. (...) SA w P. wystąpiła o nadanie nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności.

Postanowieniem z dnia 20 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu odrzucił zarzuty Ł. S. (1) od nakazu zapłaty z dnia 2 kwietnia 2013 r.

(dowód: zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego k. 1- 5,

nakaz zapłaty k. 14, pozew o zapłatę w postępowaniu nakazowym k. 89- 92, weksel k. 93, deklaracja wekslowa k. 94- 95, zarzuty od nakazu zapłaty k. 100- 104, wniosek o nadanie klauzuli wykonalności k. 108- 109, postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu k. 110, zażalenie na postanowienie k. 113, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu k. 114)

Ł. S. (1) wraz z A. S. od dnia 7 marca 2006 r. byli współwłaścicielami nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w C., przy ul. (...) pod Strzechę 4, dla której Sąd Rejonowy w Chojnicach prowadzi księgę

wieczystą nr KW (...). Nieruchomość ta była obciążona hipoteką zwykłymi w kwocie 200000,00 złotych, hipoteką kaucyjną do kwoty 44000,00 złotych, a także hipoteką zwykłą w kwocie 288000,00 złotych oraz kaucyjną do kwoty 144000,00 złotych na rzecz (...) Banku (...) SA w (...) Oddział w C. w związku z umową kredytową nr (...), zawartą pomiędzy Bankiem a Ł. S. (1) i A. S..

W dniu 28 listopada 2006 r. Ł. S. (1) i A. S. zawarli majątkową umowę małżeńską, ustanawiając ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Nie dokonali podziału majątku wspólnego.

W czerwcu 2013 r. wartość nieruchomości przy ul. (...) pod Strzechę 4 wynosiła ok. 288120,00 złotych.

Poza wskazaną nieruchomością Ł. S. (1) nie posiadał żadnego majątku.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego Ł. S. k. 269v., zeznania świadka A. P. k. 287v.- 288, A. G. k. 183 zbiór C, odpis z księgi wieczystej nr (...) k. 15- 17, umowa sprzedaży k. 18- 27, fotografie k. 34, 35, informacja Starostwa Powiatowego w C. k. 176, 187, informacja Burmistrza Miasta C. k. 188, informacja (...) Bank SA k. 198, 234- 236, informacja (...) SA k. 204- 211, informacja (...) SA k. 219- 224, operat szacunkowy k. 256, opinia biegłego J. S. k. 358- 392, informacja (...) SA k. 410, 414, 419)

W dniu 14 czerwca 2013 r. Ł. S. (1) i A. S., na podstawie umowy sprzedaży zawartej przed notariuszem M. Ż., sprzedali M. S. i Z. S. swoje udziały w nieruchomości położonej w C., przy ul. (...) pod Strzechę za kwotę 302858,23 złotych. Na podstawie wskazanej umowy kwota stanowiąca cenę sprzedaży została w całości przekazane na rzecz wierzyciela hipotecznego- (...) Banku (...) SA w (...) Oddział w C. z tytułu całkowitej spłaty umowy kredytowej nr (...).

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego Ł. S. k. 269v., zeznania świadka A. G. k. 183 zbiór C, zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego k. 1- 5, odpis z księgi wieczystej nr (...) k. 15- 17, umowa sprzedaży k. 18- 27)

(...) Spółka Akcyjna w P., na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 2 kwietnia 2013 r., w sprawie I Nc 141/13, wszczęła przeciwko wszystkim dłużnikom postępowanie egzekucyjne, które prowadził Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach. W jego wyniku na rzecz wierzyciela przekazano jedynie kwotę 9911,89 złotych. Postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2015 r. postępowanie zostało umorzone wobec bezskuteczności egzekucji.

(dowód: zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego k. 1- 5, wysłuchanie wierzyciela przed umorzeniem postępowania k. 29, 30- 31, postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego 32- 33, wnioski o wszczęcie egzekucji k. 118- 120, zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k. 121- 122, dokumenty komornika sądowego k. 123- 163)

Przeciwko Ł. S. (1) prowadzonych było szereg postępowań egzekucyjnych. W żadnej ze spraw należność nie została w całości wyegzekwowana

(dowód: pismo Komornika sądowego k. 165, 171- 172)

Oskarżony Ł. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchiwany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień (k. 175).

Przesłuchiwany na rozprawie głównej w dniu 22 czerwca 2016 r. wyjaśnił, że faktycznie 14 czerwca 2013 r. sprzedał swój udział we własności domu w C. rodzicom. Współwłaścicielem tego domu była jego żona, z którą od 28 listopada 2006 r. ma ustanowioną rozdzielność majątkową. Przez sprzedaż swojego udziału w tej nieruchomości w żadnej mierze nie udaremnił, ani nie uszczuplił zaspokojenia swojego wierzyciela, albowiem wierzyciel mógłby prowadzić jedynie egzekucję z jego udziału, która w dacie sprzedaży nieruchomości była obciążona hipoteką zwykłą na rzecz (...) w kwocie 288 tys. zł oraz kaucyjną do kwoty 144 tys. zł, wynikające z kredytu mieszkaniowego zaciągniętego 22 września 2009 r. Wspólny wierzyciel hipoteczny miałby pierwszeństwo w zaspokojeniu. W przypadku skierowania egzekucji przez Spółkę (...) do jego udziału wierzyciel ten i tak nie uzyskałby żadnej kwoty z egzekucji. Na dzień zawarcia umowy sprzedaży zadłużenie wynikające z kredytu wynosiło 302.858,23 zł co wynika z § 5 umowy sprzedaży.

Nieruchomość ta została sprzedana za kwotę, która stanowiła równowartość niespłaconego kredytu przez niego i żonę. Kwota sprzedaży nieruchomości przekraczała faktyczną jej wartość, którą rzeczoznawca majątkowy na dzień 8 marca 2013 r. wycenił na kwotę 285 tys. zł. Poza tym wierzyciel prowadził egzekucję dopiero od dnia 14 marca 2014 r., a udział w nieruchomości został sprzedany w czerwcu 2013 r. Wobec tych wszystkich okoliczności nie sposób przyjąć, że przez swojego udziału w nieruchomości w jakikolwiek sposób udaremnił lub uszczuplił zaspokojenie swojego wierzyciela, a tym bardziej, że działał w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu.

Oświadczył dodatkowo, że rzeczywiście w oświadczeniu majątkowym podał kwotę 450 tys. zł. Ze względu na to, że nie jest rzeczoznawcą, to podał taką wartość. Tak mniej więcej tę wartość określił. Jeśli chodzi o załączone zdjęcie nieruchomości, to zostało ono zrobione po sprzedaży, która jest znacznie rozbudowana przez rodziców (k. 269v., 270).

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przypisanie oskarżonemu Ł. S. (1) zarzucanego mu czynu zabronionego. Zachowanie oskarżonego nie wypełniło bowiem wszystkich znamion występku z art. 300 § 2 kk.

Na wstępie wskazać należało, że ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny nie budził żadnych wątpliwości, przy czym stan ten był odmienny do tego, który stał się podstawą postawienia oskarżonemu zarzutu i skierowania aktu oskarżenia. Niewątpliwe nowe ustalenia, dokonane już na etapie postępowania sądowego prowadziły do wniosku, że nie można zasadnie przyjąć, aby oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo, a to poprzez fakt, że w wyniku zbycia przez niego udziału w nieruchomości położonej w C. nie zaistniał skutek, o jakim mowa w art. 300 § 2 kk.

W pierwszej kolejności wskazać należało, że nie mogło budzić wątpliwości, iż oskarżony Ł. S. (1) był dłużnikiem pokrzywdzonej spółki (...) SA w P., na podstawie podpisanego przez siebie w dniu 18 maja 2012 r. weksla in blanco, stanowiącego zabezpieczenie wykonania umowy pomiędzy pokrzywdzoną i (...) Spółką Akcyjną w P., a następnie na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 2 kwietnia 2013 r., wydanego Sąd Okręgowy w Poznaniu w postępowaniu nakazowym w sprawie I Nc 141/13. W ocenie Sądu żadnych wątpliwości nie budziły dowody z dokumentów w postaci zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego, wezwania do wykupu weksla, wezwania do zapłaty, odpisu z KRS nr (...), nakazu zapłaty, pozwu o zapłatę w postępowaniu nakazowym, weksla, deklaracji wekslowej, zarzutów od nakazu zapłaty, wniosku o nadanie klauzuli wykonalności, postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu, zażalenia na postanowienie oraz postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Dowody te obrazowały bowiem relacje pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną spółką. Zresztą żadna ze stron nie kwestionowała przy tym ich wiarygodności. W tym kontekście Sąd nie miał też podstaw, aby zakwestionować zeznania świadka A. G. (2), które były zgodne z treścią wskazanych dokumentów. Należało też zauważyć, że pokrzywdzona prowadziła przeciwko oskarżonemu, jak również innym dłużnikom solidarnym, na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty 2 kwietnia 2013 r., w sprawie I Nc 141/13, postępowanie egzekucyjne, które okazało się w znacznej części bezskuteczne. Na tę okoliczność Sąd dysponował również dokumentami w postaci dokumentów Komornika sądowego szczegółowo wskazanych w części wstępnej uzasadnienia. Powyższe dokumenty pozwoliły na kategoryczne ustalenie, że wierzyciel oskarżonego nie został zaspokojony w całości. Bez znaczenia pozostawało natomiast, kiedy została wszczęta egzekucja, albowiem dla ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego w niniejszej sprawie było to nieistotne. Tak ustalony stan faktyczny nie budził wątpliwości żadnej ze stron.

Zdaniem Sądu oskarżony, sprzedając udział w nieruchomości w dniu 14 czerwca 2013 r. miał świadomość tego, że czynił to w stosunku do mienia zagrożonego zajęciem. Wierzyciel już w dniu 10 stycznia 2013 r. wypełnił bowiem podpisany przez oskarżonego weksel na kwotę 555977,12 złotych, a następnie w dniu 11 stycznia 2013 r. wezwał dłużnika Ł. S. (1) do jego wykupu do dnia 19 stycznia 2013 r. Uzyskał też nakaz zapłaty, co do którego w dniu 17 maja 2013 r. Ł. S. (1) wniósł nieskutecznie zarzuty. Miał więc świadomość nie tylko tego, że jest prowadzone postępowanie sądowe, ale również też (skoro był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika), że nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym jest tytułem egzekucyjnym jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania sądowego. W każdym razie mógł więc liczyć się z możliwością zajęcia należącego do niego udziału w nieruchomości.

Przypomnieć jedynie trzeba, że czyn z art. 300 § 2 kk nie wymaga, aby mienie było już zajęte, wystarcza realne zagrożenie jego zajęcia- jak w niniejszej sprawie.

L. S. (1) i A. S. byli natomiast współwłaścicielami nieruchomości w C., przy ul. (...) pod Strzechę 4 w częściach równych, albowiem w dniu 28 listopada 2006 r. zawarli majątkową umowę małżeńską, ustanawiając ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej i nie dokonali podziału majątku wspólnego. Już w toku prowadzonego postępowania cywilnego, mając świadomość okoliczności, o jakich mowa powyżej, oskarżony i A. S. sprzedali wskazaną nieruchomość. Okoliczności tego zbycia również pozostawały poza sporem, albowiem treść dokumentów przedstawionych na tę okoliczność, nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Do zbycia całej nieruchomości doszło przy tym za kwotę 302858,23 złotych, która stanowiła równowartość całkowitej spłaty kredytu udzielonego przez (...) 1 Oddział w C., wraz z wynikającymi z tego dodatkowymi kosztami. Co więcej- (...) 1 Oddział w C. posiadał zabezpieczenie swojej wierzytelności w postaci hipotek ustanowionych na nieruchomości przy ul. (...) pod Strzechę.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowody należało mieć więc na uwadze, czy poprzez zawarcie w dniu 14 czerwca 2013 r. umowy sprzedaży oskarżony zrealizował skutek, o jakim mowa w art. 300 § 2 kk. Dlatego też istotne znaczenie w sprawie miało ustalenie, jaką rzeczywistą wartość przedstawiała należąca do niego nieruchomość na dzień jej sprzedaży. Niewątpliwym było, że oskarżony przed zawarciem umowy z pokrzywdzoną spółką złożył oświadczenie majątkowe, w którym wskazał na szereg składników swojego majątku, które miały zabezpieczyć ewentualne przyszłe wierzytelności. Wskazał również, że był właścicielem nieruchomości o wartości 450000,00 złotych. Tak też przyjął oskarżyciel publiczny, kierując akt oskarżenia do Sądu. W sytuacji, gdyby doszło do zbycia nieruchomości, za cenę znacznie poniżej wartości nieruchomości, to nawet w sytuacji całkowitego zaspokojenia (...), oskarżony posiadałby do własnej dyspozycji środki, którymi mógłby spłacić choć część należności pokrzywdzonej spółki. W ten sposób mogłaby dojść co najmniej do uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela. Oczywiście, jeżeli środki te wcześniej nie zostałyby zajęte w ramach innych prowadzonych przeciwko oskarżonemu postępowań egzekucyjnych. Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało więc ustalenie wartości przedmiotowej nieruchomości. W tym zakresie Sąd oparł się na dowodach w postaci wyjaśnień samego oskarżonego, zeznaniach świadka A. P. (2), dokumencie w postaci operatu szacunkowego, złożonego przez obrońcę oskarżonego, a przede wszystkim opinii biegłego J. S. (2). Na podstawie wskazanych dowodów Sąd ustalił, że w czerwcu 2013 r. wartość nieruchomości przy ul. (...) pod Strzechę 4 wynosiła ok. 288120,00 złotych. Podkreślić bowiem trzeba, że jak wynikało z wyjaśnień oskarżonego oraz dokumentów stanowiących jedną z podstaw opinii biegłego, nieruchomość ta po wskazanym okresie uległa znacznej przebudowie, co doprowadziło do niewątpliwego wzrostu jej wartości. Oskarżony mógł mieć więc świadomość tego, że podawał wierzycielowi nieprawdziwe informacje, jednakże dla kwestii jego odpowiedzialności za zarzucany mu czynu nie miało to żadnego znaczenia. Wskazany dowód Sąd dał w pełni wiarę, albowiem brak podstaw do jej kwestionowania. W szczególności podkreślić trzeba, że Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby poddać w wątpliwość opinię biegłego. Sąd miał na uwadze, że biegły dysponował wiadomościami specjalnymi, niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, opinia była logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy, a przez to jasna i pełna. Brak było więc powodów, aby dopuścić dowód z nowej opinii, czy też opinii uzupełniającej. Przypomnieć jedynie trzeba, że w rozumieniu art. 201 kpk opinia biegłego jest:

a) "niepełna", jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen,

b) "niejasna", jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, albo jeżeli zawiera wewnętrzną sprzeczność, posługuje się nielogicznymi argumentami itp. (por. choćby postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1975 r., w sprawie Z 24/75, opubl. OSNKW 12/1975, poz. 172).

W niniejszej sprawie żadne przesłanki dla powołania nowego biegłego nie zaszły. Kierując się wskazanymi powyżej zaleceniami oraz kryteriami oceny dowodu z opinii biegłych, Sąd nie miał podstaw do zakwestionowania stanowiska

wyrażonego przez J. S. (2). Opinia jako całość była pełna- udzielała odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które na podstawie wskazań posiadanej wiedzy specjalistycznej powinien odpowiedzieć, biegły odniósł się do dostępnego mu materiału dowodowego, posiadał odpowiednią wiedzę i merytoryczne przygotowanie, a swoje stanowisko w sposób przekonujący uzasadnił. W tej sytuacji Sąd uznał również za przekonujące zeznania świadka A. P. (2), a także treść dokumentu w postaci operatu szacunkowego, którego treść jedynie w niewielkiej części różniła się od opinii biegłego. Również wyjaśnienia oskarżonego nie mogły w takiej sytuacji zostać skutecznie podważone.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że oskarżonemu nie sposób przypisać przestępstwa z art. 300 § 2 kk, albowiem jego czyn nie wypełniał wszystkich znamion czynu zabronionego. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu odpowiedzialności karnej podlega ten, kto w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swojego majątku zajęte lub zagrożone zajęciem. Czyn z art. 300 § 2 kk może być popełniony tylko umyślnie, z zamiarem kierunkowym- w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu lub innego organu. Jednocześnie występki z art. 300 § 2 kk ma charakter skutkowy, co oznacza, iż może zaistnieć tylko w przypadku skutku w postaci udaremnienia lub uszczuplenia egzekucji. Oznaczało to, że czyn zostaje popełniony tylko w sytuacji, gdy wierzyciel nie zostanie zaspokojony lub zaspokojenie jest tylko częściowe i skutek ten był wynikiem postępowania oskarżonego. Określone w art. 300 § 2 kk zachowanie dłużnika, mające na celu udaremnienie wykonania orzeczenia sądu, w istocie sprowadza się do udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia swojego wierzyciela, a zwrot "udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela" wskazuje na użycie czasowników "udaremnąć" i "uszczuplić" w trybie dokonanym. Wykładnia gramatyczna przemawia więc za uznaniem, że omawiany zwrot oznacza wymóg wypełnienia przez dłużnika, którego zamiarem jest udaremnienie wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, w odniesieniu do zaspokojenia wierzyciela znamion skutku wyrażonych w słowach "udaremnia" lub "uszczupla". Do identycznego wniosku prowadzi wykładnia funkcjonalna. Ujęcie przepisu wskazuje na to, że zamiarem ustawodawcy nie było penalizowanie każdego "usuwania, ukrywania, zbywania, darowania..." składników majątku (tak: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2002 r., III KK 283/02, OSNKW 2003/3-4/34). W ocenie Sądu uszczuplenie lub udaremnienie zaspokojenia wierzyciela dotyczy przy tym postępowania egzekucyjnego jako całości, w więc jego rezultat stanowi przesłankę do uznania, czy skutek polegający na "udaremnieniu lub uszczupieniu zaspokojenia wierzyciela" nastąpił i może wchodzić w grę kryminalizacja czynu polegającego na sprzedaży przedmiotu zajętego lub zagrożonego zajęciem. Decydujące znaczenie ma więc, jak wskazano powyżej, wynik postępowania egzekucyjnego, a skutek w postaci udaremnienia lub uszczuplenia może zaistnieć tylko w takiej sytuacji, gdy postępowanie egzekucyjne zostanie umorzone postanowieniem Komornika w całości lub w części. W niniejszej sprawie oskarżony co prawda zbył swoją nieruchomości, tym samym wykluczył możliwość dochodzenia przez pokrzywdzoną roszczeń z tego składnika majątku, jednakże środki ze sprzedaży przekazał wierzycielowi hipotecznemu. Nie można zatem mówić o popełnieniu przestępstwa. Sąd w tym składzie podziela więc pogląd, że jeżeli czynność rozporządzająca majątkiem dłużnika nie miała realnego wpływu na zaspokojenie wierzyciela, to wobec braku znamienia skutku w postaci udaremnienia zaspokojenia wierzyciela nie doszło do popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 kk (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2002 r., V KKN 83/00, Lex nr 53056). Sąd miał jednocześnie na uwadze, że cała wierzytelność Banku (...) Oddział w C. wobec Ł. S. (1) nie była jeszcze wymagalna. Tym niemniej nie miało to żadnego znaczenia dla oceny jego zachowania. Nawet bowiem, gdyby pokrzywdzona spółka wszczęła postępowanie egzekucyjne i doszłoby do zbycia nieruchomości, to mając na uwadze jej wartość, w żadnym stopniu wierzyciel nie uzyskałby zaspokojenia, wobec wartości wierzytelności (...) SA. Odwołać należy się zatem do treści art. 1036 § 2 kpc, z którego wynika, iż wierzyciel hipoteczny, nawet nie posiadający jeszcze tytułu wykonawczego uczestniczy w podziale sumy uzyskanej z egzekucji, a należność przypadającą takiemu wierzycielowi hipotecznemu pozostawia się na rachunku depozytowym Ministra Finansów. Po uzyskaniu tytułu wykonawczego wierzyciel hipoteczny ma pierwszeństwo zaspokojenia przed innymi wierzycielami. Tak więc pokrzywdzona spółka w żaden sposób nie uzyskałaby zaspokojenia w przypadku sprzedaży udziału w nieruchomości. W przypadku przejęcia jej na własność po bezskutecznych licytacji, również obciążenie hipoteczne przewyższałoby wartość nieruchomości. Zbycie przez oskarżonego udziału w nieruchomości w C. w dniu 14 czerwca 2013 r. nie miało więc realnego wpływu na zaspokojenie pokrzywdzonej. Mając na uwadze

powyższe Sąd rozpoznając niniejszą sprawę uznał, że nie można oskarżonemu Ł. S. (1) przypisać skutku w postaci choćby uszczuplenia zaspokojenia swojego wierzyciela.

Sąd uznał też, że oskarżonemu w ramach zarzutu nie można przypisać innego czynu zabronionego. Zdaniem Sądu w szczególności nie sposób mówić o popełnieniu przestępstwa z art. 286 § 1 kk ani art. 302 § 1 kk, albowiem byłoby nawet w przypadku ustalenia znamion takich czynów, byłoby to już wyjściem poza granice oskarżenia. Przypomnieć należało, że zagadnienie tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego, związane z zachowaniem zasady skargowości należy w procesie karnym do zagadnień trudnych, rodzących szereg problemów w praktyce orzeczniczej. Trudne, o ile w ogólne możliwe, jest sformułowanie ścisłej, uniwersalnej zasady pozwalającej na łatwe zbadanie, czy tożsamość ta została zachowana. Koniecznym jest bowiem dokonanie indywidualnej analizy w odniesieniu do konkretnego przypadku z uwzględnieniem ustalonych faktów dotyczących przedmiotu i podmiotu przestępstwa, czasu i miejsca jego popełnienia oraz porównani zakresu wspólnych dla czynu zarzucanego i przypisanego znamion czynu. Nie budzi natomiast wątpliwości, że to ramy określone w zarzucie, także jego uzasadnieniu, wyznaczają zakres tożsamości. Rozważając powyższą kwestię Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 marca 2011 r., w sprawie III KK 366/10, opubl. OSNKW 2011/6/51 wskazał, że tożsamość (identyczność) czynu będzie wyłączona w przypadku odmienności podmiotów czynu i różności dóbr naruszonych czynem oraz różnicy w przypadku osoby pokrzywdzonego. W innym orzeczeniu podniósł, że granice oskarżenia wyznacza podmiot przestępstwa, przedmiot ochrony prawnej, także tożsamość pokrzywdzonego, a modyfikacja opisu czynu nie może naruszać istoty zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia przestępstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2005 r., w sprawie WK 27/05, OSNwSK 2006/1/234, por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 lutego 2003 r., w sprawie II AKa 178/02, opubl. OSA| (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2006 r., w sprawie IV KK 194/06, OSNwSK 2006/1/1663, wyrok z dnia 16 października 2010 r., w sprawie III KK 97/10, opubl. (...) 6/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r., w sprawie II KK 9/12, opubl. zbiór Lex 1226693). Podobnie Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r., w sprawie II AKa 47/11, opubl. OSASz 2012/1/5-23 wskazał, że narusza zasadę tożsamości czynu przypisanie oskarżonemu zamiaru, który w swym zabarwieniu w istotny sposób różni się od strony podmiotowej czynu zarzucanego w akcie oskarżenia. Natomiast M. C. wyraził pogląd, że identyczność czynu wyłącza oprócz różności podmiotów czynu, również różnorodność chronionych dóbr prawnych (Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, PWN 1984, s. 299 i nast.). Chodzi przy tym o to, aby oskarżony nie był zaskoczony możliwością skazania go za zupełnie inny czyn, aniżeli został mu zarzucony. Odmiennie wskazał natomiast Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 kwietnia 2003 r., w sprawie V KK 281/02, opubl. OSNKW 2003/5- 6/59 stwierdzając, że nawet odmiennie ustalenia sądu co do własności przedmiotu czynności wykonawczej, prowadzące w istocie do innej niż w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej przestępstwa, charakteryzującego się innym przedmiotem ochrony, nie narusza tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego. Stanowisko takie nie może być jednak uznane za przekonujące, jako odosobnione, a poza tym odnosiło się do indywidualnego przypadku odmiennego niż ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie, dotyczyło to bowiem określonych działań przeciwko mieniu. Natomiast nie sposób nie zauważyć, że zarzucany oskarżonemu czyn był skierowany przeciwko prawidłowości obrotu gospodarczego, natomiast czyn z art. 286 § 1 kk jest przestępstwem przeciwko mieniu. Są to więc występki przeciwko zupełnie różnym dobrom chronionym prawem. Co więcej- w realiach niniejszej sprawy czyn zarzucany i przypisany oskarżonemu różniłyby się znacznie pod względem czasu popełnienia i wymagałyby radykalnej zmiany opisu czynu. Natomiast czyn z art. 302 § 1 kk jest co prawda czynem skierowanym przeciwko temu samemu dobru prawnemu, ale już czynność wykonawcza byłaby inna. Zresztą okoliczności wskazane powyżej, a odwołujące się do art. 1038 § 2 kpc wykluczałyby dowolne zaspokajanie wierzycieli, skoro wierzyciel hipoteczny zawsze ma pierwszeństwo w zaspokojeniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że czyn oskarżonego nie wypełniał znamion zarzucanego mu czynu zabronionego wobec nie zaistnienia skutku w postaci udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela. W tej sytuacji Sąd, stosowanie do treści art. 17 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 414 § 1 kpk, w pkt I wyroku, uniewinnił oskarżonego Ł. S. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 632 pkt 1 kpk. W przypadku uniewinnienia oskarżonego koszty te ponosi Skarb Państwa.